

Protokół Nr 1/2019
posiedzenia Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Rady Gminy Winnica
w dniu 2 grudnia 2019 roku

Posiedzenie odbyło się w sali konferencyjnej Urzędu Gminy i trwało od godz. 16.00 do godz. 16.47. W posiedzeniu udział wzięli członkowie Komisji Skarg, Wniosków i Petycji wg listy obecności, która stanowi załącznik Nr 1 do niniejszego protokołu.

W obradach uczestniczyli również:

- | | | |
|----------------------------|---|--|
| 1. Pan Robert Wróblewski | - | Wójt Gminy Winnica, |
| 2. Pani Jadwiga Pydynowska | - | Sekretarz Gminy, |
| 3. Pan Waldemar Błoński | - | Skarbnik Gminy, |
| 4. Pan Antoni Pieńkos | - | Przewodniczący Rady Gminy Winnica. |
| 5. Pani Mariola Darkowska | - | Kierownik Referatu Inwestycji, Gospodarki
Nieruchomościami i Ochrony Środowiska |

Lista obecności osób zaproszonych stanowi załącznik Nr 2.

Ad 1.

Otwarcie posiedzenia.

Przewodnicząca Komisji Pani Bogumiła Kosek otworzyła posiedzenie, przywitała członków Komisji i wszystkie osoby uczestniczące w posiedzeniu. Poinformowała, że obecni są wszyscy członkowie Komisji. Przewodnicząca Komisji powiedziała, że w dniu 25 listopada 2019 r. Przewodniczący Rady Gminy Pan Antoni Pieńkos przekazał jej skargę, jaką złożył Pan Andrzej Ch. do Regionalnej Izby Obrachunkowej w Warszawie. Następnie z zawiadomieniem o posiedzeniu, w/w pismo wraz z innymi dokumentami zostało przekazane wszystkim członkom Komisji. W dalszej kolejności Przewodnicząca przedstawiła następujący porządek posiedzenia.

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Rozpatrzenie skargi złożonej na działalność Wójta.
3. Zamknięcie posiedzenia.

Uwago do proponowanego porządku posiedzenia nie zgłoszono.

Ad 2.

Rozpatrzenie skargi złożonej na działalność Wójta.

Przewodnicząca Komisji odczytała pismo Regionalnej Izby Obrachunkowej w Warszawie z dnia 19.11.2019 r., które wpłynęło do Przewodniczącego Rady Gminy w dniu 21.11.2019 r., a następnie zostało przekazane wraz ze skargą do rozpatrzenia przez Komisję Skarg, Wniosków i Petycji. W związku z tym, że treść skargi była już znana członkom komisji Przewodnicząca nie odczytywała jej.

Następnie Pani Kosek poprosiła o wyjaśnienie sprawy Kierownika Referatu Inwestycji, Gospodarki Nieruchomościami i Ochrony Środowiska

Pani Mariola Darkowska poinformowała, że przetarg którego dotyczy sprawa tj. zamówienia publicznego na budowę przydomowych oczyszczalni ścieków, to jest dosyć trudny przetarg. Jak widać konkurencja jest walcząca. Od momentu ogłoszenia wpłynęło bardzo dużo zapytań - ok. 38 pytań które się powtarzały. Jeśli jakiś producent proponuje swoje urządzenia i nie ma dostępnych tych, które gmina by chciała zamówić, to stąd ta walka. Pytania były o urządzenia, raporty, certyfikaty. Gmina wystąpiła z wnioskiem o pożyczkę do Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. To jest bardzo restrykcyjny konkurs, gdzie trzeba okazać się pewnymi dokumentami, raportami z badań. Bez tego gmina nie uzyska wsparcia finansowego. Stąd od razu na etapie procedury przetargowej założono pewne elementy, dokumenty, które musi mieć wykonawca. Robi się tak przed podpisaniem umowy, żeby wykonawca wiedział, co ma załączyć i później nie mówił że tego nie było w założeniach. Stąd też były różne pytania: czemu raporty. To dotyczyło też dofinansowania. Pytania były zbliżone bardziej technicznie. Każdy na swoją stronę chce przychylić dane zamówienie. W oparciu o te pytania dużo odpowiedzi posiłkowanych było pracownią projektową, która pomagała, bo te pytania były trudne technicznie. Kilka razy był przesuwany termin otwarcia ofert, żeby odpowiedzieć a poza tym dać czas na wprowadzenie zmian w ofertach. Pismo firmy Greenline wpłynęło praktycznie na samym końcu, kiedy 5 listopada zostały udostępnione modyfikacje specyfikacji istotnych warunków zamówienia – czyli został poprawiony zakres równoważny - to co najbardziej wykonawców interesowało. Zniesiono jeden z certyfikatów za które była punktacja – zostały dwa. Pan Andrzej Ch. złożył informację, która przez zamawiającego – czyli Wójta z art. 18 Prawa zamówień publicznych została potraktowana jako wniosek o modyfikację specyfikacji. Informacja o niezgodnych z przepisami ustawy czynnościach jest możliwa do złożenia w przypadku gdy wykonawcy nie przysługuje odwołanie. Temu wykonawcy przysługiwało odwołanie. Mógł złożyć odwołanie od czynności, które zarzucał – do Krajowej Izby Odwoławczej. Wnosi się je w odpowiednim terminie i daje opłatę do KIO. To z kolei narusza formę w jakiej złożył informację. Nie można tego brać pod uwagę, bo nie skorzystał ze środka jaki był przewidziany dla tego typu odwołania. Złożył informację, którą składa się w momencie kiedy tego odwołania nie ma. Żeby informację jego traktować jaką ostateczną to on musi spełnić formalne przepisy, a ich nie spełnił. Z jego treści wynika, że żąda od gminy modyfikacji specyfikacji. Uzyskał odpowiedź, że wniosek zostanie bez rozpoznania. Jest taka możliwość z art. 38 Prawa zamówień publicznych. Wnioski wykonawców muszą wpłynąć w konkretnym terminie tj. do połowy terminu kiedy ogłoszony był przetarg. Jest określona procedura, która musi być zachowana, bo gminę też kontroluje RIO lub Prezes Zamówień Publicznych. Gdy wykonawca nie skorzystał ze środka odwoławczego jakim było odwołanie do KIO, a złożył taką informację to ona jest nieistotna. Jeden z wykonawców zwrócił uwagę, że w mailach gdzie były odpowiedzi do wszystkich, okazało się, że to nie może być, bo to jest niekonkurencyjne. Ze względu na to, że zostały ujawnione źródła zapytań wykonawców, przetarg został unieważniony.

Na pytanie Pani Doroty Ciosek, czy informacja Pana Andrzeja Ch. nie miała wpływu na unieważnienie przetargu, Pani Darkowska potwierdziła, że nie miała.

Pani Ciosek zapytała, czy kolejny przetarg w tej sprawie został już ogłoszony, albo kiedy będzie ogłoszony.

Pani Darkowska odpowiedziała, że po rozmowach z Narodowym Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej zostaje 15 szt. przydomowych oczyszczalni ścieków, które

są możliwe do wykonania. Warunki Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska są restrykcyjne. Wniosek składany jest do Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska, ale obowiązują zasady Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska. Gleby nie sprostały tym wymagom. Na terenie gminy mamy w większości gleby gliniaste, które zdyskwalifikowały gminę. To oznacza, że i tak ten przetarg trzeba byłoby unieważnić, ponieważ zakres tego zamówienia byłby zmieniany. Chyba żeby gmina podpisała umowę na 55 szt. i płaciła bez dofinansowania.

Pani Kosek dodała, że tak naprawdę zarzut o brak certyfikatów to nie jest wymysł zleceńodawcy tylko niespełnienie standardów NFOŚiGW.

Pani Darkowska stwierdziła, że certyfikaty akurat nie. Pan Andrzej Ch. zarzuca nieprawdę, że w tym momencie jego oferta jest odrzucona przez zastosowanie kryteriów: 60% - cena obligatoryjna i 40% - są to inne kryteria. Ustawodawca nakazuje żeby najczęściej były to kryteria jakościowe. W przypadku przydomowych oczyszczalni ścieków jest to zasadne bo chcemy mieć takie przydomówki, które będą mało awaryjne i będą funkcjonowały. Tym bardziej, że w oparciu o gwarancję jest 5 lat na to, więc chcemy żeby to funkcjonowało. Chcieliśmy badać jakość wymagając certyfikatów, a on zarzuca że oferta jest odrzucona. Jeśli tego nie ma, nie zostanie odrzucona. Jeśli chodzi o zarzuty, w przypadku ceny, to sprawdził w budżecie jaką gmina ma kwotę na przydomowe oczyszczalnie. Trudno wy badać jakie będą ceny ofert. Pani Darkowska podkreśliła, że rozmawiała z projektantem i kancelarią projektanta – ich zdanie jest takie, że ceny będą porównywalne. Jedne firmy proponują nowości, natomiast inne chcą zarabiać i sprzedawać to co już mają.

Pani Ciosek stwierdziła, że z pisma skarżącego wynika, że każde z tych urządzeń powinno zapewnić bezpieczeństwo mieszkańców. Zapytała, czy w momencie kiedy przystępujemy i składamy te istotne warunki zamówienia, brane są po uwagę parametry od różnych oferentów, bo te parametry są ciężkie do określenia. Poza tym Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska ma też swoje dodatkowe wymagania.

Pani Darkowska wyjaśniła, że to nie są dodatkowe wymagania. Raport z badań potwierdza jakość funkcjonowania przydomowej oczyszczalni. Jeśli dany producent w tym kierunku prowadził badania, przeprowadził raport, to sprostą temu żeby ściek oczyszczony miał normy które są wymagane.

Pani Ciosek zapytała, czy ze względu na cenę będzie wykonywane tylko 15 szt. przydomowych oczyszczalni.

Pan Krzysztof Mościcki powiedział, że spadek eliminuje gleba, warunki geologiczne. Z badań geologów wynika, że gleby są nieprzepuszczalne. Nie ma takiej możliwości, żeby wykonać zgodnie z wymogami.

Pani Darkowska dodała, że z innego dofinansowania będzie to raczej możliwe, natomiast z dofinansowania z NFOŚiGW, po wielu próbach rozmów Wójta z WFOŚiGW, nie będzie to jednak możliwe. Wszystko jest prowadzone przez NFOŚiGW. Za tym idą środki więc WFOŚiGW nie podpisze umowy, jeśli to choćby w małym stopniu mogłoby dla nich mieć niekorzyść. Były rozmowy z projektantem, zmieniane opisy geologii, żeby wyjść z tego problemu. Niestety żaden geolog nie podpisze się, że w gruncie jest piasek.

Wójt poinformował, że ilość która będzie mogła być wykonana z programu NFOŚiGW nie ma nic wspólnego ze skargą. Z tego całego dużego projektu: rozbudowy kanalizacji, wodociągu, zostaje nam budowa zbiornika, budowa kanalizacji w Winnicy i 15 szt. przydomowych

oczyszczalni. WFOŚiGW ma też swój program, ale umorzenie wynosi tylko 10%. Wtedy wszystkie przydomowe spełniałyby te parametry. Ponieważ w NFOŚiGW jest 50% umorzenia, napisany został wniosek o zbiornik, kanalizację i przydomowe oczyszczalnie. Dobrze, że jest taka możliwość żeby w jednym wniosku wpisać kilka inwestycji. Jeżeli zostanie zbiornik, kanalizacja i 15 przydomowych to będzie bardzo dobrze przy 50% umorzeniu. Wtedy będzie duża szansa, że otrzymamy pożyczkę z takim umorzeniem, bo spełnimy wszelkie kryteria. WFOŚiGW przyjmuje wnioski ale kryteria są NFOŚiGW. Wydawało się, że wszystkie przydomowe oczyszczalnie będą spełniać te wymogi, ale wymagania są bardzo restrykcyjne – nie może być wymiany gruntu. Musi być gleba – piasek gliniasty, nie może być glina piaszczysta. Na wykonanie pozostałych przydomowych oczyszczalni wniosek będzie składany w przyszłym roku w inne miejsce, gdzie nie ma takich wymogów. Na razie będzie wykonany bardzo potrzeby zbiornik i kanalizacja w Winnicy. Następnie Wójt odniósł się do skargi, stwierdzając, że każdy z wykonawców chciałby żeby zamówienie zrobić „pod niego”. Zainteresowanych było dużo firm i akurat jeden wykonawca, który nie ma tej technologii, próbuje wymusić na gminie to co ma być wpisane w specyfikacji czy w punktacji. Skoro są wymogi: 60% - cena, a 40% - jakość, to nie można zrobić inaczej, bo wtedy mogą nam zarzucić inni konkurenci. Nie można też cofać się z jakością. Ten pan opisuje, że nie może być zintegrowanej ze zbiornikiem dmuchawy z elektrozaworami. Próbuje wymusić na gminie, żeby wykonywać oczyszczalnie na terenie gminy takie, jakie były zrobione - z wysokim kopcem, które nie sprawdziły się. Kolejne robione oczyszczalnie mają zintegrowaną. Czemu ten pan wymusza żeby cofnąć z jakością. Trzeba iść z jakością do przodu. Jeśli te ostatnio robione oczyszczalnie były dobre, to trzeba tak robić.

Pani Ciosek zapytała czy w ogłoszeniu o zamówieniu certyfikaty nie powinny być narzucone zgodnie z zamówieniami, że one są już wymogiem istotnym i nie muszą być punktowane. Czy w ustawie o zamówieniach publicznych mówi o tym, że powinny być z góry.

Pani Darkowska powiedziała, że nie można tak zrobić. Dlatego dane było to w kryteriach, gdzie można uzyskać dodatkowe punkty.

Pan Pieńkos dodał, że jeśli w specyfikacji były zapisane normy brytyjskie i po poprawieniu były wprowadzone normy polskie to Pan Andrzej Ch. nie do końca ma rację. Po zmianie jest wprowadzona nowa norma: zarówno brytyjska jak i polska norma. Chodzi o bezpieczeństwo pracy.

Wójt podkreślił, że najważniejsze żeby nie ugiąć się pod naciskiem wykonawców, chociażby po to żeby nam ktoś nie zarzucił braku konkurencyjności. On nam to zarzuca. Naginanie i cofanie się, to jest brak konkurencyjności.

Przewodniczący Rady nadmienił, że skarżącemu chodzi o pompę powietrza – czyli sprężarkę. Czy to ma aż takie znaczenie, czy powietrze będzie pompowane przewodem 1,5 m czy 2,5 m - to musieliby udowadniać fachowcy.

Wójt powiedział, że projekt robią projektanci.

Pan Jan Kamiński zapytał jaki jest koszt ogólny takiej oczyszczalni.

Pani Darkowska opowiedziała, że wg projektanta koszt budowy przydomowej oczyszczalni dla 4-osobowej rodziny wynosi ok. 17-18 tys. zł.

Przewodniczący Rady dodał, że zanim wykonano pierwsze przydomowe oczyszczalnie na terenie gminy, to oglądano przydomowe oczyszczalnie na Podlasiu. Tam kopiec chłonny był rozłożony na dużej powierzchni. U nas projektant zrobił, że względu na grunty, wysokie i

wąskie kopce. Tego nowego typu kopce są większe i inne jest wsiąkanie w glebę. To nie podlega dyskusji, że ten sposób jest lepszy i poza tym jest podwójne napowietrzanie. W starego typu jest jeden zbiornik napowietrzany.

Na pytanie Pani Ciosek jaki jest okres gwarancyjny na nowe oczyszczalnie, Pani Darkowska odpowiedziała, że 60 miesięcy.

Przewodniczący Rady powiedział, że ma na swojej posesji przydomową oczyszczalnię ścieków wykonaną 10 lat temu i od nowości pompa powietrza nie była jeszcze wymieniana. Dopiero po 5-7 lat będzie można więcej powiedzieć, w której metodzie pompy powietrza były bardziej awaryjne.

Pani Darkowska dodała, że przy budowie pierwszych przydomowych oczyszczalni ścieków nie było badań i sprawdziło się, że wszystkie zbiorniki tj. 0,4 i te większe 0,8 nie miały badań pod kątem nacisku i po pół roku były poprawiane. Prawie wszystkie zbiorniki były rozsądzone w środku.

Pan Kamiński wtrącił, że był problem z wsiąkaniem.

Pan Przewodniczący zapytał, czy od podjętej uchwały skarżący może odwołać się do sądu.

Sekretarz wyjaśniła, że od uchwały Rady Gminy będzie mógł się odwołać.

Na pytanie Pana Pieńkosa, kiedy było otwarcie ofert, Pani Darkowska odpowiedziała, że nie było otwarcia ofert, ponieważ przetarg został unieważniony.

Pan Pieńkos dodał, że pierwsze pismo do Urzędu Gminy i jednocześnie do Rady Gminy wpłynęło 12 listopada br., jednak Rada pisma nie otrzymała.

Pani Sekretarz powiedziała, że przez przeoczenie nie było przekazane do Rady Gminy, ale było ono tylko do wiadomości. Pani Darkowska jeszcze w terminie odpowiedziała, że pismo zostało złożone po terminie i nawet można było nie odpowiadać na to pismo.

Przewodniczący Rady stwierdził, że nie chciałby żeby po podjęciu uchwały i zaskarżeniu jej, sąd uznał, że skarga była źle przyjęta przez Radę.

Pani Sekretarz wyjaśniła, że pierwsze pismo nie było skargą. Natomiast to pismo za skargę uznała Regionalna Izba Obrachunkowa i przekierowała do Rady Gminy. W tej sytuacji Rada Gminy musi ją rozpatrzyć.

Pani Darkowska dodała, że gdyby nawet poszedł do sądu, to on nie zrobił sam zgodnie z przepisami. Nie przysługuje mu ta informacja, którą złożył. On powinien złożyć odwołanie do Krajowej Izby Odwoławczej, ale tego nie zrobił. Sama RIO w piśmie wskazuje, że zarzut postawiony w skardze dotyczy zadań Wójta Gminy Winnica, o czym przesądza art. 18 Prawo zamówień publicznych, że Wójt Gminy jest kierownikiem zamawiającego. On ma pieczę nad całym postępowaniem. RIO wskazuje po części tok rozumowania – kierownik patrzy, że nie skorzystał ze środka odwoławczego, który mu przysługiwał i nie ma prawa do tej informacji. On mógłby złożyć informację, jeżeli nie miałby możliwości złożenia odwołania do KIO.

Przewodniczący Rady powiedział, że ma nadzieję, że takie uzasadnienie uchwały obroni się w sądzie, jeżeli tam pójdzie. Zapytał, czy jeśli wyrok sądu nie będzie pomyślny, to ktoś prócz Radnych poniesie jakąś odpowiedzialność. Chciałby mieć pewność, że to uzasadnienie obroni się w sądzie.

Pan Mościcki stwierdził, że w tej sprawie nie ma podstaw prawnych żeby skarżyć gminę.

Sekretarz dodała, że sąd rozpatrując sprawę, żąda kompletu dokumentów. Będzie widział jakie były podejmowane czynności, że wszystko było zgodnie z prawem i nie ma podstaw

unieważniania czegokolwiek, dlatego że on chce przeforsować swoją technologię a nie taką jak chce gmina.

Pani Ciosek poprosiła o wyjaśnienie zapisu: zamawiający poinformował, że dokonał unieważnienia przedmiotowego postępowania – art. 93 ust. 1 pkt 7 o treści: postępowanie obarczone jest niemożliwą do usunięcia wadą uniemożliwiającą zawarcie niepodlegającej unieważnieniu umowy w sprawie zamówienia publicznego. Czy tą wadą jest gleba, która spowodowała odrzucenie dużej ilości projektów.

Pani Darkowska powiedziała, że tą wadą jest naruszenie art. 38 ust. 2 ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. – Prawo zamówień publicznych – poprzez ujawnienie źródeł zapytania. Jest to wadą nieusuwalną ponieważ to się stało i nie możemy tego cofnąć. Wykonawcy, którzy dostali zapytania widzieli swoje odpowiedzi. Tego już nie można cofnąć. Wszystkie wadium zostały zwrócone. Skarżący też dostał informację, że przetarg jest unieważniony. Każdy, kto zadał jakieś pytanie, czy chciał specyfikację, jest już w bazie, że się interesował danym przetargiem. W międzyczasie „było nam na rękę”, że tak się stało. Unieważnić przetarg nie jest tak łatwo, jeśli jest już postępowanie. W trakcie też wyszły różne analizy dokumentów ze strony funduszu.

Pani Ciosek stwierdziła, że dobrze, iż nie doszło do podpisania umowy, unieważniono postępowanie.

Wójt zaznaczył, że jeśli przetarg doprowadzono by do końca, to gmina nie brałaby pod uwagę wymuszania zapisów w przetargu. W budżecie zaplanowane jest 1 mln 100 tys. zł na przydomowe oczyszczalnie. Nie można uginać się pod presją jednego wykonawcy bo inni zarzucają, że robione są stare technologie. Nie można się bać pisma, które jest tylko informacją – nie oficjalną skargą złożoną po terminie.

Pani Dorota Ciosek powiedziała, że na swojej posesji ma przydomową oczyszczalnię ścieków – wykonaną tą lepszą metodą. Jest zadowolona z działania.

Nawiązała się dyskusja na temat przydomowych oczyszczalni ścieków wykonanych do tej pory na terenie gminy Winnica.

Następnie Pani Darkowska powiedziała, że jeśli wykonawca ma równoważność to powinien stawać do przetargu, nikt nie mówił, że będzie odrzucony.

Pan Szymon Dąbrowski zapytał czy skarżący wykonywał już wcześniej przydomowe oczyszczalnie na terenie gminy.

Pani Darkowska odpowiedziała, że jeszcze nie. Była oferta firmy, która wykonywała w 2017 roku, tylko teraz zmieniła nazwę.

W związku z omawianą skargą Przewodnicząca posiedzenia zarządziła kilkuminutową przerwę w celu przygotowania projektu uchwały Komisji.

Po przerwie Przewodnicząca Komisji odczytała przygotowaną uchwałę Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Rady Gminy Winnica w sprawie rozpatrzenia skargi na działalność Wójta Gminy Winnica i zarządziła głosowanie. Wszyscy członkowie Komisji jednogłośnie uznali skargę za bezzasadną.

Członkowie Komisji podpisali uchwałę, która zostanie skierowana do Przewodniczącego Rady Gminy Winnica.

Uchwała stanowi załącznik Nr 3 do protokołu.

Ad 3.

Zamknięcie posiedzenia.

W związku z wyczerpaniem tematów przewidzianych do omówienia, Przewodnicząca Komisji podziękowała za udział i zamknęła posiedzenie Komisji Skarg, Wniosków i Petycji.

Podpisy członków Komisji:

.....

.....

.....

.....

Protokółowała:

Ewa Zalewska